Spójrz teraz w kierunku, gdzie słońce zachodzi, tam droga ruchliwa biegnie z Czarnocina do Łodzi. Jak dotrzesz do niej w lewo skręć i dalej ostrożnie przed siebie pędź, bo zaraz kochanie czeka cię skrzyżowanie, a za nim następne z kapliczką spotkanie. Z tablicy dowiedzieć się postaraj, kto mianował Karola Wojtyłę na kardynała –PAPIEŻ _ _ _ _ _ _ _
3



Połowa drogi już za Tobą, więc jeśli masz odpocząć chęć, to nad zalew sobie skręć. Nie musisz specjalnie rozglądać się na boki, bo po lewej stronie drogi bezpiecznie poprowadzi Cię chodnik szeroki.
Tam każda ławeczka wędrowcowi się kłania, a okolica skłania do dumania.

Zwolnij obroty, skończ z biegiem, pomedytuj nad zalewu brzegiem. Widząc lustro wody , wspomnij
o Tym, który w młodości, na długo przed tym, nim został Wielkim Rybakiem, z przyjemnością uprawiał sport, pływając kajakiem. A może pieśń „Barkę" znasz i na wspomnienie jej słów znajdziesz teraz czas. Jak już ducha wzmocniłeś, to by się i zdało posilić teraz ciało. Będziesz miał do tego okazję, jak przekroczysz most i pojedziesz na wprost.



Po prawej stronie, drogowskaz Cię poinformuje, w którą stronę się skierujesz. Jedź ulicą Tuszyńską, w wędrówki czas towarzyszyć Ci będą domy, pola i las. Przy skrzyżowaniu w Tychowie tablica przy kapliczce o ważnym wydarzeniu Ci opowie. 16 października 1978 roku zaskakująca wieść dla świata: Karol Wojtyła – Polak, „nasz LOLEK" – jak mówili Jego przyjaciele - ten sam człowiek, ale już w papieskich szatach!



Podczas spotkania z himalaistką Wandą Rutkiewicz JPII powiedział, z charakterystycznym dla Niego humorem, „Dobry Bóg tak chciał, że tego samego dnia weszliśmy tak wysoko", (ona w tym dniu ze szczytu Mount Everestu kłaniała się obłokom).
Jakim przydomkiem świętego Jana Paweł II nazwali Ci, którzy Go kochali?

_ _
4



Ruszaj dalej w drogę, nie skręcaj do Tychowa. Kolejna wieś na Twej trasie na pierwszym napotkanym skrzyżowaniu, ciekawe, bo dwuramienne krzyże chowa. Historia wspomina, że jeden krzyż postawili mieszkańcy Rzepek, a drugi dziedzic Żeromina. Jak wieść gminna głosi, mieszkańcy poprzez te oznaki wiary o zatrzymanie epidemii chcieli Boga prosić. Jeśli zadumasz się nad tablicą, to odczytasz, że „_ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _

Niech sport i turystyka żyją nam! Jeśli chcesz poznać „Drogę zawierzenia”, zacznij od krzyża stojącego przy głównym wejściu do kościoła, tuż u jego bram.

W zdrowym ciele zdrowy duch – nie ma to jak bracie ruch! Kijki, rower czy biegówki endorfiny Ci podniosą, z pełnej piersi wnet się wyrwie „Pójdę boso, pójdę boso!” Kiedy wątpisz i upadasz, kiedy myślisz: nie mam siły, wspomnij sobie Cześka Langa, co kolarzem był, mój Panie, ho, ho ,ho! na zawołanie.



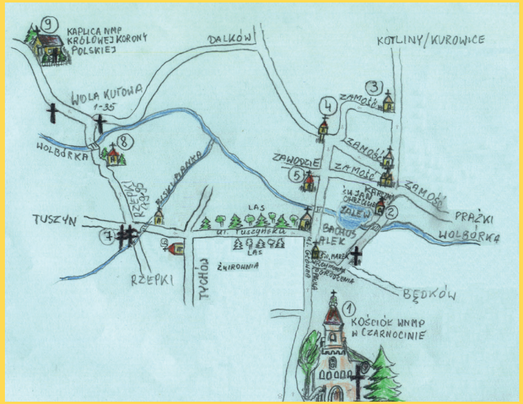
On, który osiągnął mistrzostwo, publicznie powiedział był, że gdy w trakcie wyścigów nieludzkie zmęczenie brało górę, nogi same go niosły, bo modlitwa pełna ufności zawsze dodawała sił. Stąd jest wdzięczny swoim rodzicom za ich opiekuńczy gest, który otwiera na wiarę zwany króciuteńko _ _ _ _ _ _ _
5
O tym, jak ważny jest chrzest dla każdego chrześcijanina tablica na kościele przypomina.

Spotkanie z papieżem świętym Janem Pawłem II wicemistrz olimpijski wspominał przejęty, bo jak mówił – „do końca życia zostaną mu w pamięci Jego wzrok, słowa, ton głosu. To było spotkanie z kimś wielkim, fantastycznym … ze świętym.”

I jeszcze jedna myśl pana Langa – wręcz przesłanie – w tym miejscu się nasuwa: „Godzenie treningu z modlitwą, z wiarą w Boga jest pozytywne, wręcz wskazane …

Sport jest taki chodzący bardzo po ziemi, bo musisz dać z siebie coś, żebyś osiągnął jakikolwiek sukces. Tak samo wiara w Boga wymaga jakichś poświęceń, ale też się czuje efekty, że … Bóg nad nami czuwa.”

Ty też możesz ruszyć (do tutejszego kościoła) na ze świętym JP II spotkanie, albowiem tu właśnie, na głównym ołtarzu, Jego relikwie są przechowywane.



Wyjdź teraz przez bramę, skieruj nogi w prawo, niech ulicą Główną poniosą Cię same. Żebyś trasy nie poplątał, na pierwszym skrzyżowaniu po prawej stronie skręć w ulicę Reymonta. Tam, na samym rogu, drewniana figura św. Marka głosi chwałę Bogu.

Ulica nosi swą nazwę nie po próżnicy, wszak noblista Reymont mieszkał także w naszej okolicy. Ulicą pisarza ruszaj dalej śmiało i niech ruch hartuje Twe kochane ciało. Kolejny przystanek zrób sobie przy krzyżu, na rozstaju dróg. Będzie chwila na refleksję, relaksik dla nóg.

Zatrzymasz się pod Krzyżem. Tu ożywają słowa:„Do końca nas umiłował”. Chrystus cierpiący …, ból, zniewaga, zwątpienie, zranienia. Potrzeba troskliwej czułej ręki uśmierzającego ból leku, - gestu przebaczenia. Nawet niewielka nadzieja, odwaga i odrobina czasu pomogą także Tobie zacząć odczuwać, że Bóg działa i że tworzy z naszego zwykłego, trudnego życia wspaniałą historię odkupienia. Karol Wojtyła mocno w to wierzył.
W bliskiej relacji z Bogiem powierzał mu każdą swą chwilę, myśli, pragnienia, słabości, tak swe życie przeżył.
Kierując się w lewo, nie trać czasu, zmierzaj szybko
w stronę lasu. Za nim ukaże się wnet czarnociński zalew niczym jezioro Genezaret.
A przed nim, jak na zawołanie, toczą się wody Wolbórki podobnie jak w Jordanie. Ewangelia przekazuje nam słowa, że w Jordanie Chrystus od Jana Chrzciciela chrzest przyjmował. Kapliczkę pod Jana Chrzciciela wezwaniem, tuż za zalewem, po lewej stronie drogi zastaniesz. W miejsce kreseczek z tablicy na kapliczce wstawić wypada datę święceń kapłańskich Karola Wojtyły
01 _ _ _ _ _ _ _ _ _ 1946
2



Jedź prosto przed siebie do skrzyżowania, przy którym kolejna kapliczka się kłania. W tym miejscu popracuj oczami, abyś jechał zgodnie z przepisami, znak Cię poinformuje, która droga której pierwszeństwa ustępuje. Nie skręcaj w lewo ani w prawo, jedź prosto żwawo. Twoje przewodniczki,
to kolejne przydrożne kapliczki.



Pierwsza w szczerym polu stoi, samotności się nie boi. Drugą po ok. jednym kilometrze znajdziesz przy zabudowaniach, ona Ci wskaże kierunek skręcania. Cicha wieś, ruch mały. Tu w opłotkach koty, psy, gołębie kury, gęsi, kaczki, owieczki a nawet kozę spotkasz, a jak się zjawisz w odpowiedniej roku porze to i bocian trafić się może. Koleżanko Kolego przez chwilę możesz się poczuć jak na Arce Noego.



Treści na tablicy są wskazaniem jak stopniowo coraz trudniejsze zadania otrzymywał Karol Wojtyła na drodze swego powołania. NOMINACJA NA _ _ _ _ _ _ _ _ _